Księga Izajasza

Rozdział 46

**1**. Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane - to brzemię dla zmęczonego zwierzęcia. **2**. Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. **3**. Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszto z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. **4**. Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. **5**. Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? **6**. Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Opłacają złotnika, żeby ulał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. **7**. Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. **8**. Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! **9**. Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. **10**. Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. **11**. Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. **12**. Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. **13**. Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.